

SIERPIEŃ

24

ŚRODA

Dziś św. Bartłomieja

Jutro św. Ludwika

SLONCE	
Wschód	Zachód
4-24	18-42
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
3-14	17-42
Di. dnia	Ubyło
14-8	2-37

# Morderca rozpoznany

Ofiara bestialskiego napadu hitlerowców gdańskich powraca do zdrowia

Poprawa stanu zdrowia Winnickiego, ofiary bestialskiej zbrodni kolejarzy gdańskich — hitlerowców, o czym w swoim czasie donosiliśmy, umożliwiła energiczniejsze prowadzenie dochodzeń. Winnicki przesłuchany ponownie w szpitalu i skonfrontowany z pięcioma gdańskimi kolejarzami, którzy stanowili obsługę pociągu, kategorycznie stwierdził, że z pociągu został wyrzucony.

## ROZPOZNANIE SPRAWCY

W kierowniku pociągu Hassem rozpoznano Winnickiego sprawcę wypchnięcia go na tor.

W związku z tym zeznaniem sędzia śledczy w Gdyni wydał nakaz aresztowania Hassego, postanawiając równocześnie zwolnienie z aresztu pozostałych czterech kolejarzy.

Z zeznań Winnickiego wynika dalej, że powodem wyrzucenia go z pędzącego pociągu była uwaga, jaką on zwrócił kolejarzom gdańskim, aby nie pozdrawiali swoich polskich kolegów słowami „Heil Hitler”.

Śledztwo w dalszym ciągu jest prowadzone.

## PROTESTY LUDNOŚCI POMORZA

Ostatnie fakty teroru, jakie zdarzyły się w Gdańsku w stosunku do ludności polskiej, wywarły głębokie i przejmujące wrażenie na całym Pomorzu.

W niedzielnym wiecz. w Gdyni i w innych miastach na Pomorzu społeczeństwo dało wyraz z jednej strony głębokim uczuciom patriotycznym, z drugiej zaś silnej woli doprowadzenia stosunków polsko-gdańskich do właściwego należącego bezpieczeństwa, cięgiego poziomu, oraz zapewnienie Polakom w Gdańsku nie tylko należnego szacunku.

Ludność domagała się, ażeby państwo polskie skorzystało z przysługującego mu uprawnienia i wypełniło ciążący na nim obowiązek.

## Prace nad projektem statutowych cechów

W związku z częściową nowelizacją prawa przemysłowego, dotyczącej organizacji rzemieślniczych, zostały przez Zw. Iz. Rzemieślniczych opracowane projekty wzorowych statutow Cechu, Powiatowego Związku Cechów i Branżowych Związków Cechów. Dopiero po otrzymaniu opinii poszczególnych organizacji rzemieślniczych w tej sprawie Izby Rzemieślniczej przeląść swoje opinie o tych projektach władzom centralnym.

## Ulgowe egzaminy czeladnicze dla absolwentów kursów dokształcających

Warunkiem dopuszczenia do egzaminu czeladniczego w rzemiośle jest odbycie normalnej, przewidzianej przez prawo przemysłowe, nauki rzemiosła (art. 155). Jednakże wielu kandydatów do egzaminu czeladniczego, którzy ukończyli kursy dokształcające zawodowe, nie odbyli na skutek różnych okoliczności przepisowej nauki rzemiosła.

Biorąc powyższe pod uwagę, Min. Przemysłu i Handlu wydało okólnik, którego mocą zezwoliło na dopuszczenie w drodze wyjątku do egzaminu czeladniczego kandydatów, którzy

wiązek, który czyni Rzeczpospolitą Polską odpowiedzialną za ład i bezpieczeństwo w Gdańsku.

## BOJKOT PRASY NIEMIECKIEJ

Kawiarnie, restauracje i inne lokale publiczne, a także zakłady fryzjerskie w Gdyni postanowiły zaprzestać prenumerowania i nabywania dzienników i innych czasopism niemieckich.

Uchwała ta ma być wprowadzona w życie z dniem 1 września b. r. Równocześnie przedsięwzięto kroki, celem zaprzestania sprowadzania niemieckich gazet w kioskach i innych punktach rozprzedaży.

W tym celu całe społeczeństwo oraz organizacje gdynskie ze Związkiem Zachodnim na czele, zwróciły się do „Ruchu” i innych

## Pomoc dla dotkniętych klęską

Min. Rolnictwa przyznało do podziału 6 wagonów zboża dla tych gospodarstw, które zostały zniszczone przez huragan i gradobicie. Jednocześnie tymże rolnikom z pow. oszmiańskiego Bank Rolny przyznał kredyt na pożyczki.

## Nowy transatlantyk polski na linie południowo-amerykańskie

W dniu 25 bm. na stoczni „Nep-tune” w New Castle on Tyne” spłynęła na wodę nowy polski transatlantyk M/S „Sobieski”. Będzie on przeznaczony specjalnie do ruchu pasażerskiego i emigracyjnego między Gdynią a portami Ameryki Południowej. Na liniach tych kursują obecnie parowce: „Pułaski” i „Kościszko”.

organizacji z odpowiednim apelem o wstrzymanie nabywania pism niemieckich.

Przed sądem okręgowym rozegrał się we wtorek epilog głośnej katastrofy samochodowej na szosie gdańskiej pod Warszawą, w której zginął kpt. Dalig i furman rozbitej przez samochód platformy, Żukowski. Bohater tej katastrofy, znany automobilista i pracownik jednej z firm samochodowych p. Urban Siemiątkowski zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym pod zarzutem spowodowania śmierci dwóch osób.

Siemiątkowski wyjechał w dniu 19 listopada ub. roku do kierownictwa wydziału dostaw wojennych w Modlinie, dla załatwienia tam kilku spraw firmowych. Towarzyszyli mu kapitanowie Dalig i Koene. W Modlinie całe towarzystwo udało się najpierw do kasyna, gdzie zjedzono obfite śniadanie. Po śniadaniu Siemiątkowski wyszedł na miasto, a po godzinie powrócił znów do kasyna, gdzie odbywał się dalszy ciąg „śniadania”, zakrapianego obficie alkoholem.

## Z Wiednia do Bukaresztu

przeniesiono zastępstwo handlowe U. S. A.

Na skutek zarządzenia departamentu handlu U.S.A., zastępstwo handlowe U.S.H. na południowo-wschodnią Europę przeniesione zostanie w najbliższych dniach z dotychczasowej siedziby w Wiedniu — do Bukaresztu. W rumuńskich kołach przemysłowo-handlowych przywiązują do tego faktu nadzieje wzmożenia stosunków handlowych do tego faktu nadzieje wzmożenia stosunków handlowych z U. S. H., zwłaszcza, że przed kilku tygodniami powołane zostało w New - Jorku oficjalne zastępstwo handlowe Rumunii.

handlowych przywiązują do tego faktu nadzieje wzmożenia stosunków handlowych do tego faktu nadzieje wzmożenia stosunków handlowych z U. S. H., zwłaszcza, że przed kilku tygodniami powołane zostało w New - Jorku oficjalne zastępstwo handlowe Rumunii.

## Epilog głośnej katastrofy przed sądem Tragiczny karambol pociągnął za sobą śmierć 2 ludzi

W tym czasie bawiący w kasynie kpt. Cywiński zwrócił się do kpt. Daliga z ostrzeżeniem, aby nie jechał z Siemiątkowskim, gdyż jest on pijany i może spowodować katastrofę. Kpt. Dalig zbagatelizował to ostrzeżenie.

O godz. 19-ej całe towarzystwo opuściło kasyno i czerwona limuzyna „Fiat 1500” pomknęła szosą gdańską w kierunku Warszawy. Na 19-m kilometrze przed Warszawą Siemiątkowski, mijając dwóch rowerzystów, wpadł na furmankę. Dyszel furmanki przebił przednią szybę samochodu i z całej siły uderzył siedzącego obok kierowcy kpt. Daliga, który wskutek pęknięcia czaski poniósł śmierć. Zginął również woźnica Żukowski, który, uderzony przodem samochodu, wypadł z wozu.

Na rozprawie Siemiątkowski do winy nie przyznał się, twierdząc, że wyminął dwóch rowerzystów i w tym celu zjechał na środek jezdni. Wskutek panującej mgły zauważył wóz dopiero

to w odległości 9 metrów i nie mógł już zahamować.

## Sprostowanie

Na podstawie art. 21 dekretu z dn. 7. II 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. P. N. 14 poz. 186) proszę o umieszczenie następującego sprostowania, odnośnie artykułów, które ukazały się w Wydawnictwie WPanów z dnia 2. VIII b. r. w Nr. 227 p. t. „1.500.000 cegieł od żydów zakupił Magistrat Lublina” i z dnia 13 b. m. Nr. 239 p. t. „Żydzi kupili cegieł w Lublinie, kupiono cegieł aby leżały”.

Nieprawdą jest, iż Zarząd Miejski zakupił na budowę Szkoły Powszechnej na ul. Lipowej 1.500.000 szt. cegieł.

Natomiast prawdą jest, że zakupił na powyższy cel 1.000.000 szt. Nieprawdą jest, iż za cegły te Zarząd Miejski płacił po 37.50 zł i po 32,— za 1000 szt.

Natomiast prawdą jest, że 400.000 szt. cegieł Zarząd Miejski w Lublinie kupił po 35 zł. za 1000, a następnie 600.000 po 34 zł. za 1000 sztuk.

Nieprawdą jest, że oferty Firm polskich przewidywały firmy żydowskie podczas otwarcia przetargu „groszowymi” różnicami cen.

Natomiast prawdą jest, że Cegielnia „Lemiszczyna” oferowała 38.50 zł. za 1000, a Cegielnia „Rury” (Firma polskie) 36.50,— podczas gdy Cegielnia Brodta (żydowska) oferowała za te same ilości 35 zł. Różnica zatem na 1000 szt. cegieł wynosiła 3.50 zł. i 1.50 zł., co w całości transakcji dawało różnicę od 2.000 do 3.500 zł., a więc sumę, z którą miasto, zmuszone liczyć się z każdym groszem, nie mogło wydać gospodarczo nieracjonalnie.

Nieprawdą jest dalej, iż transakcję na dostawę cegieł zawierał Naczelnik Wydziału P. Pieczarek.

Natomiast prawdą jest, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, była ona zawarta drogą przetargu ofertowego i uchwalona przez Magistrat, a więc przez organ kolegialny w dniach 13 i 27 maja 1938 r. składający się z 5 ławników, oraz Prezydenta i Wiceprezydenta, a jedynie P. Pieczarek był wykonawcą tych uchwał.

Nieprawdą jest, że plany na budowę szkoły przy ul. Lipowej nie są jeszcze sporządzone.

Natomiast prawdą jest, że ogólne plany budowy szkoły zostały już zrobione i zaakceptowane przez Sąd Konkursowy, a szczegółowe plany są już na wykonaniu.

Nieprawdą jest, jakoby cegły na plac przy ul. Lipowej miały leżeć bezużytecznie i niszczeć na deszczu.

Natomiast prawdą jest, że wobec przystąpienia do budowy wyżej wym. szkoły jeszcze w obecnym sezonie budowlanym i doprowadzenia jej do stadium pokrycia dachem, kierownictwo robót według elementarnych zasad techniki budowlanej, musi już teraz gromadzić część najpotrzebniejszych materiałów, ażeby rozpocząć roboty w określonym zakresie i ażeby zapewnić ich ciągłość. Cegły zwiezione w okresie letnim na krótko przed budową nie niszczyły tak szybko, bo na to trzeba nie jednego i nie dwóch miesięcy, a poza tym musiałyby one być produkowane z gorszego gatunku surowca, co według komisyjnych stwierdzeń — nie ma miejsca w danym wypadku.

Nieprawdą jest, iż jedynym argumentem oddania dostawy firmom żydowskim była chęć ściągnięcia w ten sposób zaległych podatków i świadczeń.

Natomiast prawdą jest, że był to tylko jeden z argumentów. Pierwszym bowiem argumentem była taniość materiału oferowanego przez Firmy żydowskie i pierwszorzędna jego jakość, co — jak było wyżej powiedziane — zostało komisyjnie stwierdzone.

Prawdą jest w dalszym ciągu, że obecny dostawca Zarządu Miejskiego Zylber wieniał by Gminie miejskiej za wodę poważną sumę, którą Zarząd Miejski mógłby ściągnąć dopiero za dobrych kilka lat, a w każdym razie w czasie nieokreślonym, wobec tego, że na przedsięwzięcie Zylbera położony jest nadzór sądowy, na skutek którego pierwszy wierzyciel (Zarząd Miejski) jest dalszym wierzycielem ścigającym obecnie w pewnym stosunku procentowym swoje należności. Okoliczność ta musiała być wzięta pod uwagę przez Magistrat, który też jednomyślnie uchwalił oddać dostawę Zylberowi.

Na transakcji tej zatym miasto skończyło.

1) otrzymując bardzo tan i jakościowo pierwszorzędny produkt,

2) odzyskało pełną swoją należność,

3) uniknęło bonifikat, które w normalnych warunkach przy placie należności (po x latach) zaległych musiałyby się zastosować.

Z poważaniem

B. Jaskowski

## Nowe stacje radiowe na Litwie

Z Kowna donoszą, że litewska dyrekcja poczty wyznaczyła na dzień 15. IX. br. konkurs na budowę elektrowni, która będzie zasilać prądem nowo zbudowaną stację nadawczą litewskiego radia.

Elektrownia będzie się znajdować blisko miasteczka Baptai, niedaleko nowo wybudowanej szosy żmudzkiej. Tego samego dnia będzie rozstrzygnięta droga przetargu budowa dla radiostacji dwóch masztów antenowych. Nowo wybudowana radiostacja będzie miała 120 kw.

## „Protektorzy” gwiazd wyludzi 200 tys. dol.

NOWY JORK, 2. 8. Z Hollywood donoszą, że policja amerykańskiej udało się ująć bandę oszustów i szantażystów, która zerwała na naiwności różnych kandydatów i kandydatek na „gwiazdy” filmowe.

W ciągu kilku miesięcy swej działalności banda ta zdobyła ponad 200 tys. dolarów, obiecując naiwnym amatorom sławy ułatwienie ich zamierzeń.

Ponieważ nie dotrzymywali oni nigdy pięknie brzmiących obietnic, wpłynęły przeciwko nim liczne skargi.

## Personeł japońskich konsulatów Wysiedlony z Sowietów Japonia protestuje i prowadzi rokowania

TOKIO, 2. 8. Agencja Domei donosi: Personel japońskich konsulatów w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku opuścił te miasta i przybył już do Japonii. Spowodowane to zostało zarządzeniami lokalnych władz sowieckich, które uniemożliwiały personelowi konsulatów japońskich pełnienie obowiązków, a nawet pozostawiania na terenie, należącym do okręgów konsularnych.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało oświadczenie, według którego pomiędzy władzami japońskimi a sowieckimi toczą się ciągle jeszcze rokowania na temat żądania strony sowieckiej zamknięcia japońskich konsulatów w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku.

Sowieci na poparcie swego żądania zaznaczają, iż sowieckie konsulatory w Kobe i Otaru zostały już zamknięte i dlatego — zdaniem ich — powinny być zamknięte

te japońskie konsulatory w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku, by wyrównać wzajemną liczbę konsulatów, utrzymywanych przez oba państwa.

Agencja Domei podkreśla, że władze sowieckie od 15 kwietnia utrudniały konsulatowi japońskiemu pełnienie urzędowych obowiązków. Stan ten szczególnie pogorszył się w sierpniu. W oświadczeniu ministerstwa spraw zagranicznych podkreślono, iż rząd japoński złożył już protest w tej sprawie, domagając się jej ponownego rozpatrzenia.

## Pogłębianie zatoki Puckiej

GDYNIA, 23. 8. Po ukończeniu prac pogłębiarskich pod Łuknicą na Helu, kontynuowane są obecnie prace około pogłębiania zatoki Puckiej pod Puckiem. Dzięki tym pracom, Puck stanie się dostępny dla większych jednostek morskich.

## Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. A. Hlinki

We wtorek o godz. 10 nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ks. A. Hlinki, wielkiego patrioty i wodza narodu słowackiego, które odprowadzi w asyście licznych duchowieństwa ks. arcybiskup Gall.

Wokół symbolicznego katafalku, na którym złożono insygnia wielkiej wstęgi Orderu Polonia Restituta, nadanego ś. p. księdzu Andrzejowi Hlinkce, ustawili się liczne poczty sztandarowe szeregu organizacji i stowarzyszeń społecznych.

Na nabożeństwie rząd reprezentował p. minister W. R. i O. P. prof. dr. Wojciech Świętosławski.

Na nabożeństwie byli obecni również gen. Osinski jako sekretarz Kapituły Orderu Polonia Restituta, posłowie i senatorowie, przedstawiciele poselstwa czechosłowackiego, oraz liczne rzesze wiernych.

Płomiennicze wygłosił ks. dr. Lewandowicz, w którym wydatnie wielkie zasługi jakie dla narodu słowackiego położył ś. p. ks. Andrzej Hlinka.

## Krwawa rozprawa na odpuście Zachodzi możliwość prowokacji

(JK). W Stoczku Łukowskim, podczas odbywającego się tam odpustu, zanikła nagle bójka.

W zamieszaniu został pobity bardzo ciężko niejaki Antoni Rosse, który po chwili zmarł na miejscu. Pobici zostali również

bardzo ciężko: Józef Osiak i Bolesław Pazur.

Władze policyjne poszukują sprawców bójki.

Nie jest wykluczone, że powstała ona na skutek prowokacji.